

Biblia to mała biblioteka różnych dzieł, ksiąg, książeczek i pism

Julia Kalęba
jula.kaleba@poczta.onet.pl

ROZMOWA

...ty, lata i liczby podawane Biblii mają często charakter biologiczny, nie faktograficzny. Z autorom biblijnym przekazywania prawd w formie symboliki liczb - mówi dr Marcin Majewski, teolog, biblista, wykładowca na Uniwersytecie Eskim Jana Pawła II i UJ.

...o zainicjowało pisanie Biblii?

...anie Biblii w ogóle nie o zainicjowane. Zaryzykowanie, że żaden autor nie pisał tekstów znajdujących się dzisiaj w kanonie Starego Testamentu, nie miał świadomości, że będzie współautorem Biblii, tekstu świętego dla milionów ludzi na ziemi.

...Biblii traktowano jako mapę, podręcznik do geografii i źródło naukowe i etnograficzne. Później uznano, że Stary Testament pełni funkcje. Czym jest współczesnych badań?

...y trzymamy Biblię jesteśmy przekonani, że do czynienia z jedną z takich naprawdę jest to dzieło, ksiąg, książeczek, różnych pism pochodzących z rozmaitych okolic i każdy, kto zadaje to pytanie o powstanie, jej charakter, powstanie w pamięci to zadanie, że Biblia to mała biblioteka dzieł o różnym charakterze i różnej historii.

...ę na jakiej przestrzeni dzieł powstał Stary Testament?

...pytanie zajmuje badawców od setek lat. Kiedy mamy pierwszy lepszy znak, znajdziemy tradycję, która mówi, że testament powstał ponad tysiąc lat, czyli do XI, a nawet XII wieku o II czy I wieku p.n.e. i z tym podejściem rozważa powstawania i były ogromna i rozciągnięta na 10 wieków. Ale ta idea została współczesną.

...aczy?

...sze badania, jeśli chodzi o teologię i historię starożytności Wschodu, porównawczą czy

badania egzegetyczne przyjmują, że Stary Testament powstał w dużo krótszym czasie. Wykazuje się, że głównym okresem spisania tych ksiąg był czas niewoli babilońskiej - lata 586-537 - oraz kolejne stulecia po niej aż do II wieku p.n.e. To pokazuje, że Stary Testament powstał wiele wieków po czasach, które opisuje.

Co wtedy z Pieśnią Debory, która jest uważana za pierwszy tekst Starego Testamentu, pochodzący z XII wieku przed Chrystusem?

Właśnie: tradycja hipoteza, zakładająca, że Biblia powstawała przez ponad 10 wieków, została podważona w trzech głównych punktach. Pierwszy z nich, o którym pani wspominała, zakładał, że najstarsze teksty biblijne miałyby pochodzić z XII wieku p.n.e. Drugi opierał się na hipotezie źródeł Pięcioksięgi, z których najstarsze miało pochodzić z X wieku p.n.e. Trzeci zaś głosił, że najstarsi prorocy - Amos, Ozeasz czy Izajasz - pisali w VIII wieku p.n.e. Podstawy każdego z tych trzech filarów zostały zachwiane przez współczesnych badaczy Biblii. Datowanie

Żadnego z tych tekstów nie możemy dziś określać jako strictly historycznego, ponieważ Biblia jest literaturą o charakterze religijnym

najstarszych pieśni biblijnych, w tym pieśni Debory, zostało przesunięte na czasy późniejsze, maksymalnie na IX wiek p.n.e. Natomiast dwie kolejne hipotezy upadły, ponieważ źródeł tych tekstów upatruje się obecnie najwcześniej w VII wieku przed Chrystusem. To sprawa, że czas powstania Starego Testamentu skracają się z ponad dziesięciu wieków do najwyżej pięciu.

Skoro mowa o Pięcioksięgu - są różne teorie na temat autorstwa Tory. Niektóre przypisują je Mojżeszowi, inne mówią o kilku różnych osobach, które spisywały te księgi.

W starożytności ukształtował się pogląd, że to Mojżesz spisał Księgę Rodzaju, Wyjścia i kolejne. W czasach no-



Biblia dla wierzących to podręcznik wiary, a nie historii czy geografii

wożytnych zauważono, że niektóre teksty zostały napisane tak, jak mogły je ująć tylko ludzie żyjący znacznie później. Ostatnie 300 lat badań ten pogląd potwierdza: pierwsze pięć ksiąg Biblii - skąd nazwa Pięcioksiąg - zostało spisanych przez różnych autorów i znacznie później, niż czasy, o których opowiadają.

Skąd to wiadomo?

Dawno zauważono, że autorzy biblijni często wyrażają się tak, jakby czasy, o których piszą, już dawno minęły. Np. po śmierci Mojżesza autor uważa, że „w Izraelu nie powstał więcej prorok podobny do Mojżesza” (Pwt 34,10). To zdanie wyklucza możliwość napisania go przez Mojżesza, a sugeruje, że autor pisze dziesiątki czy setki lat później. Ta-

kich zdań jest wiele. Innym jawiskiem są anachronizmy, czyli opisy sytuacji, w których zakłada się obecny stan rzeczy także w głębokiej przeszłości.

Nieumysłny błąd?

Polegający na pewnym sposobie myślenia: jeżeli tak jest teraz, to znaczy, że podobnie było kiedyś. Podając za przykład dzieje Mojżesza: autor biblijny mówi o udomowionych wielbłądach albo istnieniu w sąsiedztwie Izraela Filistynów, o których wiemy, że pojawili się na tych ziemiach wielki później. To tak jakby ktoś, opisując bitwę pod Grunwaldem, zaczął opowiadać o polach kukurydzy czy innych zbóż, które pojawiły się w Polsce znacznie później. Badacze Biblii takich nieścisłości znaleźli wiele. Natomiast fakt, że Pię-

cioksiąg spisało wielu autorów - a nie jeden - potwierdza obecność dubletów i tripletów poszczególnych opisów.

Czyli otwieramy Stary Testament, Księgę Rodzaju, i czytamy dwa teksty o stworzeniu.

Każdy przedstawia je inaczej. Redaktora Pięcioksięgu nie raziły różnice, gdyż zestawił oba różne opowiadania o kreacji świata obok siebie. Podobne dublety pojawiają się przy opowieści o Potopie, Dekalogu.

Kto był redaktorem?

W starożytności nie istniał realny podział na autora i redaktora. Osoba, która otrzymała dany tekst czuła, że może swobodnie w niego ingerować, zmieniać, dopisywać elementy uważane za ważne i usuwać te, które uznała za nieodpowiednie. Przykładem będą Księgi Kronik wobec swego oryginału w postaci Księgi Samuela i Królewskich czy apokryficzna Księga Jubileuszów wobec swego pierwowzoru w postaci Księgi Rodzaju. Podobnie kształtowały się poszczególne księgi Starego Testamentu: od krótkiej tradycji przekazu ustnego, poprzez spisywanie fragmentów i mniejszych jednostek, przez znaczącą pracę redaktorów - wykształconych teologów związanych z Jerozolimą - aż do ukształtowania się kanonu ksiąg, które z czasem zaczęto traktować autorytatywnie.

Trudno więc traktować Księgi Starego Testamentu jako historyczne.

Żadnego z tych tekstów nie możemy określać jako strictly historycznego, ponieważ Biblia jest literaturą o charakterze religijnym. Chociaż mówimy o księgach spisanych w nurtach prorockim, mądrościowym, prawniczym i historycznym, trzeba pamiętać, że w starożytności nie istniało pisanie historii w znaczeniu kroniki. Przeszłość nie była dzielona na wiarygodne fakty oraz mniej wiarygodne podania - jak to ma miejsce w późniejszych dziełach Herodota czy Tukidydesa. W czasach Biblii mówimy raczej o dziejopisarstwie, które bardziej niż fakty brało pod uwagę pewne idee, a w tym przypadku ideę Boga Jahwe, który objawił się Izraelowi. Autora biblijnego nie interesowała sama historia, ale to, jak Bóg działał w historii. Ks. prof. Tomasz Jelonek, znakomity biblista, określa to „proro-

cką interpretacją historii” - czyli takim wglądem w przeszłość, które za wydarzeniami widzi działanie Boga. Biblia zawiera mnóstwo postaci i wydarzeń historycznych, ale wykorzystuje je dla nadrzędnego w niej pouczenia religijnego.

W kontekście wyjścia z Egiptu można spotkać się z określeniem, że to historia Boga, który zbawia ludzi.

Disponujemy bogatymi źródłami egipskimi z czasów Ramzesydów, jednak nie wspominają one o tym wydarzeniu ani słowem. A przecież Biblia mówi o 600 tysiącach mężczyzn, którzy wyszli z Egiptu, co dodając kobiety, starców i dzieci, daje społeczność liczącą około 2,5 miliona ludzi. I to w czasach, gdy Egipt mógł liczyć około 4 milionów. Trudno wierzyć, że wyjątkowo połowy społeczności egipskiej nie zostałyby udokumentowane w skrajnie prowadzonych wówczas dokumentach. Nie odnaleziono także żadnych śladów pobytu tak licznej grupy na pustyni Synaj. Stąd biblijny opis Eksodusu należałoby traktować jako literacką wersję pewnego wydarzenia i odczytywać w kontekście teologicznego pouczenia, jakie niesą ze sobą plagi egipskie, historia Mojżesza czy samo przejście przez Morze Sitowia. Wspominała pani, że w dawnych czasach traktowano Biblię jako mapę, podręcznik do geografii lub źródło etnograficzne. I dziś fundamentalni biblijni odczytują ją dosłownie, nie zwracając uwagi ani na gatunkowe literackie, ani na kontekst tych starożytnych tekstów. Ale Biblia to tekst literacki, nie jest podręcznikiem historii, biologii czy kosmologii. Dla ludzi wierzących jest to podręcznik wiary, mówi im, jaki jest ich Bóg. ©©

CV

DR MARCIN MAJEWSKI

Teolog, biblista, wykładowca Pisma Świętego, archeologii biblijnej oraz języka hebrajskiego m.in. na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II i UJ. Jest członkiem Sekcji Biblijnej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Stowarzyszenia Bibliistów Polskich oraz Komisji rewizji V wydania Biblii Tysiąclecia